

Kozłowski, Andrzej J.

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe przed swoim dziesięcioleciem : kilka refleksji

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 8, 5-8

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej J. KOZŁOWSKI

OSTROŁĘCKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE PRZED SWOIM DZIESIĘCIOLECIEM

– kilka refleksji –

Właśnie kończy się dziesiąty rok działalności Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika. Z pewnością w lutym 1996 roku odbędą się stosowne uroczystości i zapewne dorobek OTN podkreśli okazjonalna sesja naukowa. W roku poprzedzającym to wydarzenie warto poddać naukowej analizie to wszystko, co stanowi dorobek Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, tak aby nowe dziesięciolecie otworzyć programem stosownym do nowych warunków, chociaż zbudowanym na doświadczeniu minionego dziesięciolecia. Być może te kilka refleksji zapoczątkuje dyskusję i stanie się przyczynkiem do wspomnień o czasie nawet odleglejszym niż mijające 10 lat.

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe należy postrzegać wraz z jego członkami, tymi, którzy przychodzili i odchodzili, z otoczeniem, a w nim przedstawicielami lokalnych elit rządzących, koniecznych współpracowników a także licznym gronem sympatyków, również wraz z całym, odzwierciedlającym czasową zmienność historii zdarzeń, dorobkiem naukowym, publikacjami, opracowaniami, konferencjami, seminariami i spotkaniami autorsko-popularyzatorskimi. Należy także widzieć w wymiarze indywidualnym i regionalnym, poprzez osobiste i zbiorowe fascynacje, których nie zrozumie człowiek kierujący się chwilowymi czy koniunkturalnymi potrzebami. To także wymiar pieniędzy i działań organizacyjnych, sfera formalna i oczekiwania, to kierownicy, zakłady pracy, ludzie, którzy wspierają ruch naukowy, dzieląc się nieraz skromnymi środkami. I badacze regionalni widziani poprzez swoje „dziwactwo”, często krytykowani, ośmieszani a nieraz i poniżani przez maluczkich, nie mogących się wyzwolić ze swojego kompleksu, z niemożności naznaczonej koniunkturalnym wyrachowaniem.

W odmiennym od obecnego otoczeniu i atmosferze tworzyło się Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe. To tak, jakby funkcjonowało w dwóch epokach, oddzielonych rewolucją, sięgającą wszystkich wymiarów ludzkiego życia. To sprawiło, że są w nim ludzie o przeciwnych poglądach, innej świadomości i odmiennych światopoglądach. Jest to siłą i wielkością tego młodego i niewielkiego Towarzystwa. Aczkolwiek ważący jest głos jego członków, to Towarzystwo, pomimo wielu nacisków, nie angażowało się w kampanie wyborcze czy walkę polityczną. Być może to właśnie jest przyczyną, że w niektórych kręgach ma swoich przeciwników a w innych zwolenników. I tak z pewnością pozostanie, bowiem alternatywą jest samolikwidacja – ta przecież grozi tej dyscyplinie wiedzy i temu badaczowi, który ulega koniunkturalnym oczekiwaniom.

Towarzystwo, dzięki swojej zbiorowej mądrości, bez względu na otoczenie, w którym działało, opublikowało szereg pozycji, odbyło wiele konferencji i sesji popularnonaukowych oraz spotkań autorskich, dążąc do obiektywizmu. Odnosi się to także do prowadzonych w naszym regionie badań naukowych czy publikowanych raportów sprawozdań z badań. Przypomnieć tu można stanowisko OTN w sprawie nowego podziału terytorialnego kraju, opierające się o analizy i wieloletnie badania m.in. profesorów: Henryka Samsonowicza, Bronisława Gołębiowskiego, Adama Dobrońskiego i Eugeniusza Niedzielskiego czy znanego pisarza regionalnego Henryka Syski – szeroko rozpowszechnione i publikowane.

Można przyjąć, że z każdym rokiem powiększał się dorobek naukowy Towarzystwa, mający wielokrotnie szerszy wymiar niż granice Kurpiowszczyzny. Liczba wydawanych książek oraz prowadzonych badań rosła z każdym rokiem, tym samym rosło zapotrzebowanie na środki finansowe. Tej kwestii, bardzo kłopotliwej i zenującej dla badacza (uważa on bowiem, że jego praca ma ponadczasową i szczególnie ważną dla kultury wartość, że tak też powinna być traktowana w budżetach) należy poświęcić więcej miejsca. Wiele towarzystw regionalnych oraz naukowych po 1989 roku zawiesiło lub wyraźnie ograniczyło swoją działalność. Podstawową przyczyną było wstrzymanie dotacji z budżetu państwa. Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe zrezygnowało z zatrudnienia etatowych pracowników i wraz z utratą lokalu praktycznie nie miało wydatków związanych z utrzymaniem i funkcjonowaniem biura. Od tego czasu pracuje społecznie. Taka

sytuacja przede wszystkim wpłynęła na stan finansów i zasady wykonywania skromnych, z trudem zdobywanych środków.

Należy w tym momencie wspomnieć decyzję Jarosława Niemyjskiego – wojewody ostrołęckiego, który przyznał Towarzystwu dotację ponad 150 mln zł (uwzględniając stopień inflacji, była to jak dotychczas największa dotacja, jaką kiedykolwiek otrzymało Towarzystwo). Po tym fakcie podstawowym źródłem finansowania działalności naukowo-wydawniczej były dotacje Komitetu Badań Naukowych. Osobą, która na swoich barkach dźwiga ciężar mozolnych rozmów i pertraktacji z KBN był i jest pierwszy prezes OTN – **prof. Bronisław Gołębiowski**.

Niedługa historia OTN notuje wiele składanych deklaracji pomocy finansowej, szczególnie w okresie kampanii wyborczych od osób zainteresowanych awansem politycznym. Zazwyczaj po sukcesie wyborczym zwycięzcy zapominali o złożonych wcześniej deklaracjach – jest to niemal regułą. A przecież jest wielu skromnych członków i sympatyków Towarzystwa, którzy dzielą się z nim niewielkimi dochodami. Zawsze można liczyć na wsparcie wielu sponsorów. Dużej pomocy udzielili nam m.in. dyrektorzy i pracownicy Zespołu Elektrowni, Banku Inicjatyw Gospodarczych, wielu wójtów i zarządy gmin; m.in. Goworowa i Myszyńca. Nie jest możliwe wymienienie tych wszystkich szkół, sponsorów i osób prywatnych, które dają niewielkie, ale jakże znamienne wobec ich problemów finansowych, kwoty. Z pewnością wartość wydawnictw OTN, przekazywanych takim instytucjom i osobom nieodpłatnie, jest wyższa. Czyż nie jest to przykładem dla innych, dysponujących wielkimi pieniędzmi – bardzo często publicznymi.

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe nie jest i nie będzie instrumentem zaspokajającym czyjeś partykularne racje czy ambicje. W tej mierze służy Kurpiowszczyźnie. Cała jego praca zmierza do opisanie historii i jej obecnego oblicza, wzmocnienia więzi regionalnych i upowszechnienia wiedzy o regionie, którym wielu jest zafascynowanych. Dlatego korzystało i korzysta z wolności, związanej z kształtującą się demokracją.

W woj. ostrołęckim zwycięstwo „*SOLIDARNOŚCI*” w 1989 roku zapoczątkowało proces przemian w stosunkach społecznych i ekonomicznych. Region Kurpiowski, stawiany bardzo często w statystykach krajowych na końcowych miejscach, wykorzystując tkwiącą

w naturze człowieka chęć działania, powoli, lecz konsekwentnie zaczął dźwigać się z zacofania kulturowego i gospodarczego. Przywiązanie ludzi tego regionu do tradycji, ziemi, ich pracowitość i szczególna więź z wiarą ojców sprawiły, że czas rządów demokratycznych zapisał się wieloma osiągnięciami. Zwróćmy uwagę na rozwój Ostrołęki i województwa w ostatnich latach i porównajmy to do stolic województw z nami sąsiadujących. Znamiennym wymiarem tych lat była niespotykana wcześniej liczba wybudowanych wodociągów, oczyszczalni ścieków, wysypisk i gazociągów – wraz z tym rozszerzająca się świadomość kształtowania czystego środowiska. W Ostrołęce powstało wiele nowych instytucji definiujących miejskość, tworzących jej nowy obraz. Czy wcześniej byłoby możliwe utworzenie takich instytucji jak: Kolegium Nauczycielskie, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania oraz Wyższa Szkoła Administracji Publicznej. Nie bez znaczenia jest powstanie Międzywojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Kadr Administracji Rządowej i Samorządów Terytorialnych, obejmującego swoim zasięgiem aż 14 województw, współdziałanie z nim Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego. Instytucje te powstały z inicjatywy lub przy dużym udziale członków Towarzystwa. Tworzy się w Ostrołęce ośrodek naukowo-akademicki. Jest to konsekwencją podejmowanych od wielu lat starań. Miejmy nadzieję, że starania te znajdą nadal wsparcie osób decydujących o przyszłości Ostrołęki regionu i województwa.

Mijające dziesięciolecie Towarzystwa Naukowego, bez względu na warunki w jakim działało, wniosło wiele do nauki i kultury Kurpiowszczyzny. Zdobyte w całym tym okresie doświadczenie, wzbogacone zostało odmiennością czasu, w jakim prowadzone były prace naukowo-badawcze w naszym regionie. Ta odmienność, bez względu na to, jak byśmy ją oceniali, wniosła niezapomniane chwile. Nie godzi się chyba – zostawmy to ocenie z pewnej perspektywy czasowej – już teraz oceniać minionych kilku lat w kategoriach jednostronnych i ostatecznych. Z tego to właśnie powodu skłonić się należy przed wartościami, jakie do rodzimej nauki wnieśli członkowie i sympatycy Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika.